CZYN Z.S.P.

PISMO SYNDYKALISTYCZNE

ROK III. DNIA 7 LUTEGO 1944 R. NR. 1(10)

KOMUNIKAT

W obliczu historycznych przemian, gdy ważą się losy Narodu i Państwa Polskiego, niżej podpisane stronnictwa i organizacje, w zgodnym rozumieniu potrzeb politycznych i społecznych ludu polskiego, powołuje do życia „Centralizację Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych".

W walce o słuszne prawa narodu polskiego „Centralizacja Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych" będzie dążyć do realizacji postulatów politycznych, społecznych i ekonomicznych narzuconych nam przez dzieje jako wielkie zadania historyczne epoki bieżącej.

Takimi postulatami są:

1) Wolne i niepodległe Państwo Polskie.

2) Przebudowa ustroju społeczno-politycznego poprzez planową gospodarkę, uspołecznienie kapitałów, środków produkcji, wymiany, domów czynszowych, przymusową i natychmiastową reformę rolną bez odszkodowania oraz szerokie ubezpieczenia społeczne w ramach polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niżej podpisane stronnictwa i organizacje, wzywają wszystkie inne ugrupowania polityczne stojące na gruncie wymienionych postulatów do przystąpienia do „Cenralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych".

Centralny Komitet Ludowy
Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych.

Patriotyczny front Lewicy Polskiej:
Związek Syndykalistów Polskich
Stronnictwo Polskiej Demokracji
Socjaliści Ludowi „Wolność"

Naczelny Komitet Ludowy Zjednoczenia Stronnictw Demokratycznych i Socjalistycznych:
Robotnicza Partia Polskich Socjalistów
Polskie Stronnictwo Demokratyczne
Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa

* * *

Zgodnie z najlepszą tradycją naszych walk powstańczych, walka o Polskę niepodległą nierozerwalnie złączona być musi z wyzwoleniem socjalnym proletariatu umysłowego i fizycznego miast i wsi. Złączenie to jest nakazem dziejowym zarówno dla dynamiki naszej politycznej walki wyzwoleńczej, jak i rozsadzenia ściany dzielącej proletariat od naprawdę wolnej Ojczyzny. Wszelkie rozdzielanie tych spraw nie jest stanowiskiem prawdziwej jedności narodowej, ale zakłamanym stanowiskiem klas posiadających, pragnących jedność narodową zdyskontować w swoim własnym interesie gospodarczym.

Obecny oficjalny układ polityczny nie pokrywający się z realnym układem sił nowej Polski, który widocznie odwraca się, zarówno od układu partyjnego z lat 1922—26, jak też od gorszego jeszcze okresu sanacyjnej reakcji, nie odpowiada wymogom odpowiedzialności politycznej i społecznej za przyszłość narodu polskiego. Uznając rząd polski w Londynie, jako przedstawicielstwo gwarantujące prawno-polityczną ciągłość trwania Rzplitej, prowadzące naszą politykę na forum światowym, bo

tak się złożyły warunki wojenne, stwierdzamy, że organizacja walki z okupacją, skąd kolwiek by płynęła i stanowienie o przyszłym ustroju społeczno-politycznym Polski, musi być dziełem czynników krajowych.

Oficjalne przedstawicielstwo krajowe w postaci tak zwanej Krajowej Reprezentacji Politycznej, obecnie przemianowanej na Radę Jedności Narodowej jest dotąd wyłącznie wyrazem albo odchodzącego w dal układu „tradycyjnego", albo reakcyjnego, lub takiego, które dawno już swe hasła wyzwolenia socjalnego przenegocjował w oportunizmie politycznym i życiowym. Bliskim wydaje się nam również moment, w praktyce już istniejący, połączenia tego układu z układem sanacyjnym, do niedawna przez Krajową Reprezentację Polityczną przyrównanym do okupacji. Jest to zresztą zrozumiałe, gdyż czynniki zachowawcze mają naturalną tendencję do jedności w działaniu, mimo mniej ważnych różnic historycznych i nienawiści koteryjnych.

Taki stan rzeczy grozi rozdwojeniem jedności wysiłku narodowego, który jest tylko na ustach, a nie w czynie stronnictw reakcyjnych. Ażeby temu zapobiec polska lewica społeczna ma obowiązek walki i pracy o stworzenie jedności narodowej, wolnej nie tylko od wpływów, lecz i od rodzimej reakcji.

Jedność wysiłku powstańczego w dziedzinie zbrojnej musi mieć również za podstawę demokratyzację sił zbrojnych na podłożu chłopskim i robotniczym.

Jedność Polski to jedność chłopska, robotnicza i inteligencji pracującej.

Tworząc Centralny Komitet Ludowy otwieramy na oścież drzwi dla wszystkich tych, dla których jednolity front robotniczy, jednolity front chłopów i inteligencji pracującej nie jest frazesem partyjnym i demagogicznym, ale nakazem patriotycznym, warunkiem życia i rozwoju Polski.

Nie ogłaszając w momencie zawiązania się deklaracji politycznej stwierdzamy, że mimo różnic programowych dzielących poszczególne nasze ugrupowania, rządzić się będziemy następującymi prawdami:

1) że niepodległość i suwerenność Polski jest naszym punktem wyjściowym,

2) że granice Polski na zachodzie winny być poszerzone o etniczne i gospodarczo ku nam ciążące ziemie nasze,

3) że punktem wyjściowym w naszym sporze granicznym z Rosją winna być granica z 1939 roku,

4) że winniśmy się wiązać z narodami Europy środkowo-wschodniej węzłami dobrowolnej unii lub federacji i w tym wypadku powinniśmy przejść do porządku dziennego nad sporami z tymi narodami, z którymi nas wiązała historia,

5) że pragniemy z Rosją dobrych stosunków politycznych i gospodarczych pod warunkiem pełnej naszej suwerenności w stosunku do niej,

6) że federację wolnych ludów środkowej Europy uważamy za wstęp do Stanów Zjednoczonych Europy, wyjąwszy niemców, przynajmniej do tej pory, póki nie [doro śnie pokolenie raz na zawsze wyrzekające się podpalania Europy i świata.

7) że dążymy do Polski bezklasowej, Polski ludowej, do ustroju republikańskiego z ducha i treści,

8) że za podstawowe człony państwa uznajemy na wszystkich szczeblach: gminnym, powiatowym i wojewódzkim, trojaki samorząd — gospodarczy i pracy, kulturalny i terytorialny,

9) że nie może być przeciwieństwa między społeczeństwem i państwem, przeciwnie — państwo jest tylko formą organizującą i realizującą cele społeczne.

10) że do tej prawdy dostosowuje się cały ustrój Rzeczypospolitej,

11) że wszystkie środki produkcji winny być uspołecznione, z wyjątkiem tych, w których sama praca, a nie fakt posiadania daje źródło utrzymania,

12) że winna być przeprowadzona reforma rolna bez odszkodowania i winna być zatrzymana indywidualna gospodarka chłopska, jednak związana w syndykaty wiejskie dla wykonywania tych funkcji gospodarczych, które przechodzą możność indywidualnej gospodarki,

13) że handel prywatny winien być zniesiony, a zaprowadzona wymiana społeczna, i że handel zagraniczny winien być funkcją uspołecznionej Rzplitej,

14) że znosi się pracę najemną na wsi i w mieście i zależność gospodarczą człowieka od człowieka,

15) że musi być wprowadzona 10-letnia przymusowa bezpłatna szkoła wychowu jąca dziecko nie w religii zysku osobistego jednostki, ale w nakazie pracy dla dobra zespołu,

16) że człowiek winien pracować, a w potrzebie ginąć dla zbiorowiska, ale musi mieć autonomię swego rozwoju wewnętrznego,

17) że wierzenia religijne zostawia się niczym nie skrępowanej woli jednostki, lecz, że wierzenia te nie mają żadnego wyrazu w wychowaniu publicznym i urządzeniach publicznych,

18) że armia jest tylko częścią stale uzbrojonego narodu, który cały broni swej niepodległości i wolności.

Powołując się na najlepsze momenty historyczne w naszych walkach wyzwoleńczych, stwierdzamy, że od konfederacji Barskiej aż po rok 1920 nasza prężność niepodległościowa rosła w miarę organicznego scalania się walki o niepodległość i wolność z walką o świt socjalny narodu. Jednak scalanie to dotąd nigdy nie było zupełne, a zobowiązania socjalne nie wypełnione. W tej ostatniej zwycięskiej walce lud pracujący wsi i miast położy temu kres.

Dlatego też wzywamy polskie masy ludowe do moralnego i czynnego poparcia naszej walki o wolną polską Rzeczpospolitą Ludową, w szczególności zaś zwracamy się z apelem zo świadomych działaczy robotniczych i chłopskich, aby przeciwstawiając się obcym agenturom, stanęli przy nas ramię przy ramieniu. Ludowe postulaty Z. S. P., Patriotycznego Frontu Lewicy Polskiej, wreszcie C. K. L. muszą być zrealizowane w imię obowiązku walki wyzwoleńczej, w imię wielkich zadań narodowych oczekujących realizacji.

ODEZWA PRZECIWKO „KRANOWA"

Krajowa Reprezentacja Polityczna, obecnie przemianowana na Radę Jedność Narodowej, wydała odezwę pod którą podpisało się szereg ugrupowań polskich.

Treść odezwy piętnująca praktyki P. P. R. i wytworzenie przez nią tak zwanej Krajowej Rady Narodowej, jako właściwego ośrodka reprezentacji krajowej pod egidą Rosji — jest słuszna. Naszemu stosunkowi do P. P. R. dawaliśmy wyraz od lat paru i nie potrzebujemy do tego wracać. W tej chwili podnieść chcemy rzecz inną. Odezwa miała na celu wykazanie jednolitego frontu polskiego w stosunku do machinacyj P. P. R. W rzeczywistości chodziło i o inną sprawę z dziedziny polityki wewnętrznej. Wszystkie ugrupowania podpisane są w porządku alfabetycznym, a podpisane pod stronnictwami wchodzącymi w skład tak zwanej Krajowej Reprezentacji Politycznej, których tytuły widnieją na czele po za porządkiem alfabetycznym. Takim układem chciało się uzyskać atut na zewnątrz i na wewnątrz, że podpisane w porządku alfabetycznym inne ugrupowania podporządkowują się tak zwanej „grubej czwórce". To już przestaje być aktem ogólno-narodowym, o którym się pięknie mówi w odezwie, a staje się poparciem dla osobliwego czwórfaszystowskiego układu. Dlatego też pod odezwą nie ma podpisu stronnictw lewicy polskiej, a nawet nie tylko z lewicy. Wśród podpisów oprócz stronnictw „grubej czwórki", widzimy podpisy czterech ugrupowań sanacyjnych, czterech ugrupowań będących odpryskami endecji, reszta—organizacje nieznane. Są i dwa podpisy, które nas zdziwiły. Czyżby „emska" depesza Bismarka? Poza tym W. N. R. podpisany jest dwa razy (Gwardia W. R. N.).

Albo rybka, albo pipka! Albo robi się naprawdę próbę konsolidacji opinii publicznej na dany temat, albo „tricki" partyjne.

SPRAWA GRANIC POSTULATEM ŚWIATA PRACY

Jednym z najważniejszych zagadnień chwili obecnej jest sprawa naszych granic wschodnich. Sprawa ta będąca przedmiotem dyplomatycznych zabiegów, grożąca nieomal poróżnieniem wewnętrznym między aliantami jest wygrywana przez różne środowiska polityczne dla celów często odbiegających od istotnej treści problemu. Na terenie międzynarodowym sprawa granic wschodnich Rzeczypospolitej jest z jednej strony traktowana jako kamień probierczy moralności anglosasów, tych wszystkich zasad jakie anglosasi głoszą w dobie toczącej się wojny, z drugiej zaś strony

siaje się ona sprawdzianem czystości „demokratycznych intencji walczącego Związku Radzieckiego, który z dziwną uporczywością unika wytworzenia takich warunków, w których zagadnienie granic mogłoby być załatwione, ku zadowaleniu obu powaśnionych stron.

Jest rzeczą w tych warunkach zrozumiałą, że opinia polska w swej olbrzymiej większości podtrzymuje w zasadzie stanowisko emigracyjnego rządu, jedakże sposób uzasadnienia naszych narodowych żądań jest w tej sprawie bardzo rózny. Z wyjątkiem PPR, który bez reszty podporządkowuje się każdorazowym żądaniom ZSRR, stanowisko wszystkich ugrupowań politycznych nie widzi uzasadnienia w narzucanych nam zmianach, przyczym motywy takiej postawy bynajmniej nie wynikają z t. zw. „imperializmu".

Zagadnienie kresów wschodnich i postulat pozostania ich w granicach państwa przyszłego polskiego narzuca się nietylko z punktu obronności widzenia, tradycji, kultury, historii itp., ale narzuca się przede wszystkim jako demokratyczny postulat świata pracy, dla którego przyszła rzeczywistość musi stworzyć odpowiednie warunki bytu. Warunki te, które z punktu widzenia gospodarczego oceniane mogą być różnie, z punktu widzenia społecznych interesów świata pracy nakazują twardo stać na straży możliwości, życia w przyszłym państwie społecznym.

Naród polski, który posiada najwyższy przyrost naturalny w Europie, musi mieć takie możliwości, aby narastająca ilość ludności miała możność pracy i kulturalnego rozwoju w ramach własnego państwa. Ponieważ gęstość zaludnienia w Polsce. z wyjątkiem właśnie województw wschodnich, wskazywała (w naszych warunkach gospodarczych) na przeludnienie kraju, przeto zwiększający się nadmiar ludności, którego nie potrafią szybko wchłonąć miasta i odbudowujący się przemysł musi mieć tereny, na których znajdzie możliwości pracy. Wielkie obszary ziemskie kresów wschodnich stanowią rezerwę ziemi dla przyszłej reformy rolnej i stworzą podstawy pod osadnictwo małorolnych i bezrolnych. Słabo rozbudowane i nieliczne miasta wschodu Polski staną otworem dla rzemieślnika i robotnika i spółdzielcy. Ostatnie lata przedwojennego okresu wykazały, że dzieło odbudowy i zagospodarowania ziem wschodnich Rzeczypospolitej, jest naszym dziejowym nakazem. Tereny te będące przedmiotem wiekowych sporów w epoce gospodarki rosyjskiej leżały odlogiem tak jak i wiele innych olbrzymich przestrzeni znajdujących się pod władztwem przed tym carskiej, a dziś sowieckiej biurokracji. To też kiedy dzisiaj Związek Radziecki wysuwa swoje pretensje do tych ziem, musimy stwierdzić, że z jednej strony jako rzekomy obrońca demokratycznych frazesów zapomina równie o demokratycznych prawach do rozwoju narodu polskiego, a z drugiej strony ubierając się w togę obrońcy uciśnionego proletariatu, zbyt łatwo wpada w faszystowsko-imperialistyczną manierę.

Walka o postulaty świata pracy wiąże się ściśle z walką o prawa do narodowego rozwoju i narodowej mocy. Państwo społeczne, które musi być tworem własnej narodowej woli i siły i musi realizować nieodzowny warunek jakim jest prawo i obowiązek pracy nie może zrzec się terenów do spełnienia tego wraunku koniecznych. Państwo takie musi od pierwszej chwili swego istnienia mieć możność zadośćuczynienia kulturalnym i gospodarczym potrzebom ludności. Z tych to względów sprawa kresów wschodnich jest sprawą obchodzącą przede wszystkim świat pracy.

ZAWIADOMIENIE

W końcu grudnia ub. r. organ Polskiej Partii Robotniczej „Trybuna Wolności" ogłaszając „Manifest" w sprawie powołania do życia Krajowej Rady Narodowej stwierdził, że między P.P.R. a organizacją Syndykalistów Polskich toczą się rozmowy na temat przystąpienia Syndykalistów Polskich do tworzonej komunistycznej Krajowej Rady Narodowej.

Związek Syndykalistów Polskich zwrócił się do nas z prośbą o podanie do wiadomości publicznej, że: 1) nieprawdą jest, jakoby Z.S.P. porozumiewał się politycznie z P.P.R., a tymbardziej w sprawie Krajowej Rady Narodowej, 2) prawdą jest, że P.P.R. stwierdziła oficjalnie, że ze strony „Trybuny Wolności" zaszła „nieprzyjemna pomyłka" i że wzmiankę tę w najbliższym numerze „Trybuny Wolności" odwoła, 3) prawdą jest, że P.P.R. tego przyrzeczenia nie dotrzymała.